Łódź, 7/VIII 1905 r.

Rok VIII.

№ 174.

CENA PRENUMERATY:
W ŁODZI:
Rocznie rb. 8 k.—
Półrocznie „ 4 „ —
Kwartaln. „ 2 „ —
Miesięczn. „ — „ 67
Odnoszenie 10 k. m.
Egz. pojedyńczy 5 k.

Z przesyłką pocztową:
Rocznie rb. 10 kop. —
Półrocznie „ 5 „ —
Kwartalnie „ 2 „ 50
Miesięcznie „ „ 85

Kalendarzyk tygodniowy:

Pon. Św. Kajetana W.
Wtor. Św. Cyryaka.
Środa Św. Romana M.
Czw. Św. Wawrzyńca M.
Piąt. Św. Zuzanny P. M.
Sob. Św. Klary P.
Niedz. Św. Hipolita M.

Wschód sł. godz. 4 m. 30.
Zachód sł. godz. 7 m. 40.
Dług. dnia godz. 15 m. 10.

Redakcya
w ŁODZI,
ul. Przejazd № 8.
№ telefonu 593.

ROZWÓJ

dziennik polityczny, przemysłowy, ekonomiczny, społeczny i literacki, illustrowany.

Poniedziałek, dnia 25 lipca (7 sierpnia) 1905 roku.

Kantory: w Pabianicach u p. Teodora Minkej w Zgierzu u p. Ikierta.

CENA OGŁOSZEŃ: „Nadesłane" na 1-ej stronicy 50 kop. za wiersz. Zwyczajne ogłoszenia za tekstem po 7 kop. za wiersz nonparelowy lub jego miejsce. Małe ogłoszenia po 1½ kop. od wyrazu (dla poszukujących pracy po 1 kop.). Reklamy i Nekrologi po 15 kop. za wiersz petitowy. Za dołączenie prospektów 36 rb. ARTYKUŁY bez oznaczenia honoraryum Redakcya uważa za bezpłatne; rękopisów drobnych nie zwraca.

ZYGZAKI.

—s—

(St. Łp.) Dziwnie doprawdy bywamy częstokroć niekonsekwentni. Domagamy się szerokich praw dla języka ojczystego, a sami zachwaszczamy go wprowadzeniem w użycie wyrazów niezdarnie użytych, lub cudzoziemczyzną.

Niewiadomo z jakiej racyi utarła się naprzykład nazwa «wiarusów», na określenie par, żyjących w nielegalnem stadle małżeńskiem.

Dlaczego?

Toć miano to w języku naszym, tak bogatym, oznaczało dawniej tych, co chętnie i ofiarnie nieśli życie i zdrowie w obronie granic i siedzib ojczystych.

Dlaczego profanować je mamy na określenie ludzi, żyjących w nielegalnych stadłach?

Przeciw temu protestować należy jaknajgorręcej, w imię uszanowania pamięci tych, co krew przelewali za szlachetną sprawę i w imię czystości języka, nie znoszącej ani wyrazów cudzoziemskich, przeszczepionych niezdarnie na rodzimą glebę, ani też urabiania niezdarnie wyrazów nowych.

W imię czystości języka należałoby też rozprawić się z naszemi hotelami i kawiarniami, które owe «Renaissance», «Bristole», «Savoye», «Garni» i «Grand Café» śmiało zamienić mogą na hotel «Krakowski», «Poznański», «Kujawski» i t. p., lub «Kawiarnia Narodowa», «Kawiarnia Wielka», «Ziemiańska» i t. p.

Ale jeżeli hotelarzom przebaczyć jeszcze można używanie nazw cudzoziemskich, bo nieświadomi nie wiedzą, co czynią, to już pod żadnym pozorem na najmniejsze pobłażanie, a przeciwnie, na dotkliwą chłostę publiczną zasługują ci przedsiębiorcy teatralni, którzy teatrom swym nadają nazwy «Odeonów», «Wodewilów», «Renaissance'ów», «Jardin d'hiver» i t. p. Teatr ma być przecież świątynią narodowej sztuki i skarbnicą narodowego języka? Czy tak, panowie przedsiębiorcy teatralni?

Alboż nie śmiesznie, a nawet zakrawając na szyderstwo, wygląda w organach prasy polskiej, gorliwie kruszącej kopie o czystość i prawa języka polskiego, takie np. ogłoszenie:

«Jardin d'hiver — Teatr polski».

Więc język nasz miałby być tak ubogim, że francuszczyzną posługiwać się musi, nawet gdy idzie o nazwę przybytku sztuki polskiej?

Dlaczego nie wyrazić się wprost:

«Ogród zimowy — Teatr polski», jeżeli naprawdę ma to być przybytek, sztuce polskiej poświęcony?

Jeżeli zaś jest to tylko schronisko podkasanej muzy międzynarodowej, to co tam ma do czynienia «Teatr polski»?

Jeżeli zaś w istocie jest to teatr polski, to co znaczy ta etykieta cudzoziemska, naklejona na przedsiębiorstwo teatralne?

Ubóstwo myśli, oschłość serca, pogoń za zyskiem i reklamą. Ponadto nic a nic więcej.

Skądże więc pretensya, aby prasa brała pod swe opiekuńcze skrzydła coś podobnie idyotycznego.

KALENDARZYK TERMINOWY.

IMIONA SŁOWIAŃSKIE. Dziś Olega. Jutro Niezamyśla.

STAŁA WYSTAWA OBRAZÓW, ulica Piotrkowska nr. 16 Otwarta od godziny 10 rano do godziny 8 wieczorem.

KRONIKA.

Poświęcenie fundamentów. Łódzki oddział Banku Państwa jest drugim w Królestwie Polskiem pod względem operacyj finansowych, a jednakże pomieszczenie jego pozostawiało wiele do życzenia. Lokal, przeznaczony na biura, jest ciemny i ciasny. Od lat przeszło dziesięciu przez dyrektorów łódzkiego oddziału Banku Państwa były czynione starania w ministeryum skarbu o budowę specyalnego gmachu na oddział Banku Państwa. Przez ten szereg lat opracowywano różne plany, kosztorysy, z których pierwszy był przedstawiony na sumę 170,000 rb., a ostatni na 530,000 rb., ten jednak został zredukowany do sumy 420,000 rb.

Po przeprowadzeniu wszystkich formalności i zmian, przed 4 ma tygodniami, na placu przy zbiegu ulic Benedykta i Spacerowej, przystąpiono do budowy gmachu dla oddziału Banku Państwa.

W dniu wczorajszym o godz. 1 ej i pół po południu w obecności władz miejscowych, komitetu budowy gmachu i wielu osób zaproszonych dokonano poświęcenia fundamentów pod ten nowy budynek, który ma w przyszłości dać wygodę interesantom, swobodną pracę urzędnikom, a miastu przybędzie jedna więcej okazała budowla. W ciągu dwóch lat nowy ten gmach ma być oddanym do użytku publicznego.

Wystawa koni. Dnia 21 b. m. w Piotrkowie odbędzie się wystawa koni, która posiada prawa do rozdania nagród w sumie 600 rb. i 1 srebrny, 4 bronzowe medale i 4 listy pochwalne, za najlepsze ogiery i kobyły wierzchowe od 3—5 lat.

Dnia 28 b. m. w osadzie Kłomnice powiatu noworadomskiego, odbędzie się wystawa koni włościańskich i gospodarczych. Nagrody 250 rb., z tych 100 rb. dla ogierów i kobył włościańskich od 3—5 lat i 150 rb. dla roboczych, dla koni i kobył gospodarczych nagrody: 1 srebrny, 2 bronzowe medale i 3 listy pochwalne.

Z kolei Zarządzający sprawami międzynarodowej komunikacyi na drogach żelaznych, zawiadamia, że od dnia 29 sierpnia r. b., towary, wysyłane ze stacyi Łódź kaliska, zaliczane być winny do bezpośredniej komunikacyi na koleje Rosyjsko-Chińskie i Amuro-Ussuryjskie.

Z gospód czeladniczych. Wczoraj o godzinie 3 popołudniu na gospodzie czeladników ślusarskich, w domu nr. 38 przy ulicy Przejazd, pod przewodnictwem p. Kopczyńskiego, odbyło się zebranie miesięczne, na które przybyło 75 członków. Ze składek członkowskich wpłynęło do kasy 102 rub. 21 kop., wypłacono wsparć 48 rub.

— Wczoraj o godzinie 4 popołudniu, na gospodzie czeladników kowalskich, pod przewodnictwem p. Kłoczyńskiego, odbyło się posiedzenie. Do kasy wpłynęło 40 rub., wydano na wsparcia 24 rub.

— Wczoraj o godzinie 6 wieczorem, na gospodzie czeladników rzeźniczych przy ul Juliusza nr. 13, odbyło się posiedzenie pod przewodnictwem p Mencla. Na posiedzeniu tem przyjęto 2 nowych członków, do kasy wpłynęło 19 rub. 70 kop.

— Wczoraj na gospodzie czeladników szewckich, pod przewodnictwem starszego, p. F. Prośniaka, przy udziale 17 członków, odbyło się miesięczne posiedzenie. Na posiedzeniu tem przyjmowano składki członkowskie i wypisano 7 na czeladników.

---

4)

Conan Doyle.

WYKRYTA PUŁAPKA.

(Tłómaczenie z angielskiego).

(Dalszy ciąg — patrz №. 172).

Oto jest ów dokument na niebieskim papierze, a te urwane ćwiartki są jego brulionem. Pan Jonas Oldacre oznajmił mi następnie, że w domu posiada jeszcze mnóstwo ważnych papierów i dokumentów, koncesye na budowy, wykazy hypoteczne, kwity i tym podobne, z którymi powinienem się zapoznać, a że nie miałby chwili spokoju, póki interes cały nie będzie zupełnie ukończony, przeto prosił mnie, abym tego samego wieczora przybył do niego do Norwood, przyniósł ze sobą testament i wszystko ułożył. „Pamiętaj mój chłopcze, że rodzicom nie masz mówić o tem ani słowa, dopóki nie skończymy ze sobą. Będzie to dla nich wielka niespodzianka". Nalegał mocno na ten warunek, i musiałem dać mu solenne przyrzeczenie. Pojmujesz, panie Holmes, że trudno mi było odmówić mu czegokolwiek. On był moim dobroczyńcą i wydało mi się prostą powinnością wypełnić jego życzenie. Posłałem więc do domu telegram z zawiadomieniem, że mam ważny interes do załatwienia i nie mogę oznaczyć, kiedy powrócę. Pan Oldacre zaprosił mnie na kolacyę na godzinę dziewiątą, wcześniej bowiem nie mógł być w domu. Trudno mi przyszło znaleźć jego willę, więc dopiero około wpół do dziesiątej zadzwoniłem do drzwi. Zastałem go.

— Przepraszam! — rzekł Holmes.—Kto panu otworzył?

— Jakaś kobieta w średnim wieku, mogąca być gospodynią.

— I ona, przypuszczam, oznajmiła pana?

— Tak jest — odparł Mc Farlane.

— Proszę, mów pan dalej.

Mc Farlane otarł wilgotne czoło i ciągnął swe opowiadanie:

— Wprowadziła mnie ta kobieta do niewielkiego pokoju, gdzie już była zastawiona skromna wieczerza. Następnie pan Oldacre zaprowadził mnie do swojej sypialni, w której stała potężna, ogniotrwała szafa. Otworzywszy ją, wyjął cały swój dokumentów, któreśmy razem przeglądali. Było już po jedenastej, gdyśmy ukończyli. Wówczas powiedział mi, że nie będziemy niepokoili gospodyni, i wypuścił mnie przez balkonowe okno, wychodzące na terasę, a okno to cały czas było otwarte.

— A stora była spuszczona?—spytał Holmes.

— Nie jestem pewny, ale zdaje mi się, że tylko do połowy. Tak, przypominam sobie, jak podciągał ją do góry, żeby otworzyć okno. Nie mogłem znaleźć swojej laski, wtedy on mi powiedział: „Mniejsza o to, mój chłopcze, będziemy się teraz często widywali, i zatrzymam twoją laskę, póki sam się po nią nie zgłosisz". Zostawiłem go tedy przy otwartej kasie, a papiery leżały w paczkach na stole. Było już tak późno, że nie mogłem wracać do Blackheath, noc przepędziłem zatem w Hotelu Anerley i nie wiedziałem o niczem, dopóki z dzienników nie wyczytałem tej strasznej historyi.

— Czy chciałbyś pan zapytać o co, panie Holmes?—rzekł Lestrade, który podczas tego opowiadania kilkakrotnie brwi do góry podnosił.

— O nic; muszę wpierw być w Blackheath.

— Zapewne w Norwood — poprawił go Lestrade.

— A tak, zapewne miałem powiedzieć Norwood—rzekł Holmes z zagadkowym uśmiechem.

Lestrade, bogaty częstszem niż sam przyznawał doświadczeniem, wiedział, że wyostrzony jak brzytwa umysł mego przyjaciela potrafi ciąć tam, gdzie dla innych istnieje tylko nieprzenikniona próżnia. Dlatego spostrzegłem, że z ciekawością spoglądał na Sherlocka.

— Chciałbym pomówić z panem na osobności, panie Holmes—rzekł po chwili. — Co do pana Mc Farlana uprzedzam, że dwaj konstable stoją za drzwiami, a na dole czeka zamknięty powoz.

Biedny chłopak wstał i, błagalnie spojrzawszy ku nam po raz ostatni, wyszedł z pokoju. Policyanci sprowadzili go zaraz na dół, Lestrade pozostał. Holmes zebrał tymczasem wyrwane kartki, na których spisany był brulion testamentu, i wpatrywał się w nie z natężeniem.

— Są w tym dokumencie ciekawe niektóre punkta, nieprawdaż Lestrade? — rzekł, podsuwając mu kartki.

Agent przyglądał się im wyraźnie zdumiony.

— Mogę odczytać zaledwie pierwsze linie i środkowych kilka, wreszcie ostatnie wyrazy na dole. Te są wyraźne jak druk, lecz pismo wogóle nieczytelne i w trzech miejscach nie da się nawet odgadnąć.

(d. c. n.).

Plany zatwierdzone Rząd gubernialny piotrkowski zatwierdził następujące plany: Tow. akc. Czamańskiego, na budowę parterowej tkalni, przy ulicy Piotrkowskiej 96/524. Gustawowi Geyerowi, na budowę parterowego magazynu, przy ulicy Piotrkowskiej 278/622 Tow. akcyj. L. Geyera, na budowę parterowego magazynu, przy ul. Piotrkowskiej 303/642.

Ostrożnie z grzybami. W sobotę wieczorem rodzina robotnicza, zamieszkała na ulicy Brysia № 21, nazwiskiem Andrysiak, złożona z 3 ech osób, uczuła silne kurcze żołądka, powstałe, jak się okazało, po spożyciu grzybów. Dość szybko udzielona pomoc przez lekarza Pogotowia usunęła niebezpieczeńtwo.

Niebezpieczne zasłabnięcia. W ciągu ubiegłych dwóch dni następujące osoby zachorowały na ulicach na kurcz żołądka: na ul. Leszno nr. 50 Andrzej Olczak, robotnik fabryczny, lat 35; na ul. Widzewskiej nr. 120 Zygmunt Zimerman, robotnik fabryczny, lat 36; na tejże ulicy nr. 42 Icek Tobiasz, pozostający bez zajęcia, lat 19; na ul. Konstantynowskiej nr. 62 Michał Wodnicki, lat 60, robotnik kolejowy; na ul. Nowomiejskiej nr. 18 Gitla Broszęcka, lat 52, handlarka drobiu i na ul. Karola nr. 28 Marya Griaznow, lat 34, żona stójkowego. We wszystkich tych wypadkach lekarze Pogotowia udzielili chorym doraźnej pomocy, pozostawiając ich na miejscu.

Napady. Przy zbiegu ulic Cegielnianej i Pańskiej kilku wyrostków napadło na Abrahama Milsterna, lat 15, syna rzeźnika, rzucono go w rynsztok przez co nastąpiło zwichnięcie w ramieniu lewej ręki.— Na ul. Rajtera nr. 21 Karol Szpakowski, robotnik fabryczny, został napadnięty przez nieznajomego awanturnika, który, uderzywszy go kijem, zadał mu ranę głowy.—W Gościnnym Dworze Leon Puchalczyk, robotnik fabryczny, lat 38, został zaczepiony przez nieznajomego człowieka, który wszczął z nim kłótnię, a potem uderzył tępem narzędziem i zadał mu ranę w głowę. Lekarz Pogotowia ranę opatrzył.

— Podczas wczorajszego nabożeństwa przed kościołem św. Krzyża stał wśród żebraków 13 letni Stanisław Lesiecki, trzymając dziecko na ręku, prosił o wsparcie dla młodszego rodzeństwa; jeden z żebraków, niezadowolony z konkurencyi, uderzył go z taką siłą kijem w czoło, że biedny chłopiec padł na bruk, upuściwszy przytem trzymane dziecko. Publiczność obiła nieludzkiego żebraka, chłopca zaprowadzono na stacyę Pogotowia, gdzie rana czoła i oka została opatrzona.—Na ul. Przejazd nr. 66 Antoni Wierzbicki, szewc, lat 36, został napadnięty i pobity.—Na ul. Pieprzowej nr. 2 Teofil Kulnicki, lat 37, robotnik fabryczny, znienacka został napadnięty, a uderzony kijem, odniósł ranę głowy.

-- Dzisiejszej nocy na Chaima Brzezińskiego, blacharza, lat 41, napadnięto i zadano ostrem narzędziem ranę czoła. Lekarz Pogotowia ranę opatrzył.

Dwa topielce. Mimo że Łódź zupełnie wody bieżącej nie posiada, każdego lata zdarza się kilka zatonięć, Wczoraj właśnie zdarzyły się dwa takie wypadki. W Mani, kąpiąc się, utonął Fryderyk Bekér, robotnik fabryczny, lat 17, mieszkający przy ul. Zakątnej nr. 32; w godzinę później, w stawach Szajblerowskich utopił się Zygmunt Zbrożek, krawiec, lat 18, mieszkaniec ul. Widzewskiej nr. 144.

Ogólne osłabienie. Na ul. Piotrkowskiej nr. 186 Balbinę Koszowną lat 30, pozostającą bez zajęcia, znaleziono w stanie ogólnege osłabienia; na ul, Widzewskiej nr. 28 Lipe Herszko, szewc, lat 76, znaleziony został w takim samym stanie.

Niebezpieczny dom. Na ul. Widzewskiej nr. nr. 151, w podwórzu tej posesyi znajduje się stary parterowy dom, na strychu którego mieszkańcy tego domku suszą bieliznę. Wczoraj rano Józefa Tompe, lat 28, robotnica fabryczna, poszła na górę w celu zdjęcia już suchej bielizny; nagle podłoga zarwała się i Tompe wpadła do niżej położonego lokalu wraz z masą gruzu i cegły. T. odniosła tylko lekkie potłuczenie. Na dole mieszkała rodzina Rafałowiczów, której ojciec pracuje w fabryce Silbersteina. Doznali oni mocnych potłuczeń: Szlama Rafałowicz, lat 40; córka jego Fajga, lat 8, Icek, lat 3 i wychowaniec ich Hirsze Janowski. Pomocy udzieliło Pogotowie.

Złamanie ręki. W sobotę w godzinach poobiednich wysoko naładowany wóz towarami, jechał z Łodzi do Konstantynowa, na wierzchu wozu siedziała Emma Szefer, robotnica pracująca w fabryce w Łodzi, lat 23, stała mieszkanka Konstantynowa. W lesie miejskim konie się przestraszyły nagle wyskakującej z krzaków krowy, gwałtownie skręciły w bok, a Szefer spadła na bruk i złamała prawą rękę. Łekaz Pogotowia udzielił S. doraźnej pomocy, poczem odwiózł ją do domu na ul. Aleksandrowską.

Znaczna kradzież. Wrzoraj o godz. 6 wieczorem, przy ul. Rozwadowskiej w domu pod nr. 4, złodzieje, otworzywszy dobranym kluczem drzwi od mieszkania Dawida Salimana, skradli gotówką 825 rb. papiery wartościowe i przedmioty cenne na sumę 3,000 rb.

Opłata za wagę.

—S—

W 1696 numerze „Zbioru taryf“ ministeryum komunikacyi ogłasza dodatkowe przepisy, które obowiązywać będą od dnia 14 b. m, przy wysyłaniu towarów kolejami żelaznemi w pociągach towarowych Podajemy z nich ważniejsze:

Od towarów, które mają być wysłane pociągami towarowemi lub pośpiesznemi, oprócz towarów, taksowanych nie podług wagi, a na sztuki, także oprócz towarów wymienionych w punkcie 2, pobierane będzie po 0,25 kop. od puda, oraz od towarów przewożonych całemi wagonami pobierane będzie po 1 rb. od wagonu lub platformy. Wykazana w punkcie 1 opłata za wagę po 0,25 kop. od puda, pobiera się od towarów otaksowanych według taryfy wagonowej, za rzeczywistą wagę przewożonego towaru, lecz waga ta nie może być mniejsza, niż wymagają tego przepisy dróg żelaznych przy zastosowaniu taryfy wagonowej. Wykazana w tym punkcie opłata pobiera się: a) za sprawdzenie lub określenie wagi towaru, przedstawionego do przewozu w tych wypadkach, jeżeli osoba, wysyłająca na frachcie nie wymieniła wagi, lub jeżeli przy określeniu wagi nie jest wymienione poręczenie za rzeczywistą wagę i w tych wypadkach, kiedy przy sprawdzeniu wagi okaże się różnica większa, niż na to pozwalają przepisy, wydane przez Radę dróg żelaznych.

Odnośnie do określenia wagi towarów przyjęte być winny następujące zasady:

Określenie wagi, danych do przewozu towarów lub sprawdzenie tej wagi, mogą być dokonane przez drogi żelazne, a to w sposób następujący: a) na wagach (dziesiętnych, setnych lub wczowych) zwyczajnych, wszystkich przedstawionych na frachcie sztuk, zezwala się także na przewożenie każdej sztuki oddzielnie lub po kilka sztuk razem, albo też wszystkie sztuki razem; sposób przewożenia kilku sztuk, oznaczonych w jednej partyi na frachcie i jednorodnego towaru (jak żyto w workach) lecz według uznania urzędnika kolei, który określa ogólną wagę tego transportu, przez pomnożenie przeciętnej wagi jednej sztuki. Przewożenie przeważnej partyi towaru bez opakowania, może się odbyć na wadze wagonowej, przy sprawdzeniu tary wagonu przed ładowaniem towaru na wagon, lub bez sprawdzenia tary wagonu, lecz przyjmuje się wówczas tara, wykazaną na podłóżnej belce wagonu.

Przy określaniu wagi, lub sprawdzaniu jej, należy należy mieć na uwadze, co następuje:

W tych wypadkach, kiedy przeważanie towaru odbywa się na zwyczajnej stacyjnej wadze (dziesiętnej lub setnej), wysyłający powinien towar dostawić na wagę, a po zważeniu złożyć towar w miejsce wskazane przez urzędnika kolei, a jeżeli towar odrazu z wagi jest ładowany do wagonu, to przenoszenie towaru z wagi do wagonu obowiązuje wysyłającego towar W tych wypadkach, jeżeli przewożenie odbywa się na wadze wagonowej, wagon z ładunkiem winien być podstawiony na wagę przez kolej, ładowanie lub wyładowywanie towaru w wagonie na wadze, uprzątnięcie lub dowiezienie towaru do doładunku odbywa się na koszt kolei lub osoby wysyłającej, to zależy, kto oficyalnie zajmuje się naładowaniem wagonu.

Określenie wagi ładunku obowiązuje stacyę, wysyłającą dla swej wiadomości, w celu wyjaśnienia, jaka mianowicie ilość ładunków jest przyjęta przez drogę w rzeczywistości do przewozu.

Wysyłanie ładunku bez określenia lub sprawdzenia wagi przy przyjęciu towaru, jest dozwolone wyjątkowo tylko dla towarów ładowanych luzem lub wtedy, jeżeli stacya nie posiada wagi wagonowej, w tych wypadkach przeważnie odbywa się na jednej ze stacyi, wskazanej przez stacyę wysyłającą. a jeżeli okaże się i to niemożliwe, ładunek winien być ważonym na stacyi przyjęcia go.

Przy przewozie ładunku bez przeważania na stacyi wysyłającej winna być we frachcie i dublikacie frachtu zrobiona adnotacya, że przeważanie nastąpi w tej lub owej miejscowości.

Przeważenie towaru na stacyi odbierającej, winno być dokonane na żądanie osoby, odbierającej towar, lecz odbywa się ono temi środkami, jakiemi stacya rozporządza.

SPOSTRZEŻENIA METEOROLOGICZNE.

Stacyi centralnej K. E. Ł.

Data.	Barometr sprowadzony do 0° st.	Termometr w st. C.	Wilgotność w %.	Kierunek i siła wiatru.	Uwagi.
5/VIII 1 pp.	739.9	+33.8	19	Pd 3	Z dnia 5/VIII Temperatura
5/VIII 9 w.	739 6	+26. 8	57	Pd W 0	max.+34.5° C. Temperatura
6/VIII 7 r.	738.7	+23.2	67	Pd W 1	min.+ 20.7° C. Opadu 0.0
6/VIII 1 pp.	738.2	+34.2	26	Pd Z 2	Z dnia 6/VIII Temperatura
6/VIII 9 w.	739.6	+19.8	85	Pc 3	max.+34.2° C. Temperatura
7/VIII 7 r.	739.4	+18.2	98	Pc 0	min.+19.5° C. Opadu 0.0

Z KRAJU.

— „Zorza“ drukuje następującą odezwę:

«Znaczna jest u nas liczba ludzi po wsiach, którzy nie mają własnego kawałka ziemi, tylko służą po folwarkach i powszechnie nazywają się oficyalistami. Wiadomo, jak czasem trudno takiemu człowiekowi, po utracie zajmowanego miejsca znaleźć nowe. Ile to trudów i zmartwienia musi ponieść, ile pieniędzy stracić na faktorów, zanim mu się uda objąć nową posadę.

Otóż, żeby takim ludziom choć trochę dopomódz, obywatele ziemscy w okolicy miasta Łęczycy, ci właśnie, którzy utrzymują swoim kosztem stacyę doświadczalną rolniczą w Łęczycy, postanowili, aby na tejże stacyi doświadczalnej zapisywać bezpłatnie do książki każdego, poszukującego miejsca, czyli służby, jak np. rządcę, ekonoma, ogrodnika, włódarza i t. p.

Aby być wpisanym do książki, trzeba przyjść na stacyę doświadczalną we wtorek lub w piątek pomiędzy godz. 2 a 6 tą po południu i okazać wszystkie świadectwa, jakie się posiada. Ponieważ na stacyę doświadczalną będą przychodzili i ludzie, którzy poszukują oficyalistów, może się zdarzyć, że taki odrazu otrzyma posadę, a przynajmniej będzie zapisany do książki, z której łatwo się mogą o nim dowiedzieć i ofiarować mu posadę listownie.

Ktoby zaś nie mógł osobiście przyjechać na stacyę doświadczalną z dowodu dalekiej drogi ten może pocztą przysłać listem rekomendowanym kopie swoich świadectw szkolnych i służbowych i wskazać adres swój, zajęcie, wiek, a także napisać, czy jest żonatym, czy kawalerem, od którego dnia może objąć posadę i jakiego utrzymania wymaga.

List powinien być zaadresowany tak: Stac. poczt. Łęczyca w gub. kaliskiej, W-ny p. Godowski, kierownik Łęczyckiej stacyi doświadczalnej.

UWAGA Kopiując, czyli opisując świadectwa, nie trzeba zmieniać, ani opuszczać żadnego wyrazu, bo gdyby się to później wydało, pracodawca będzie miał prawo zerwać nawet już zawartą umowę»

— U zędownie ogłoszono w pismach kaliskich co następuje:

W Kaliszu d. 31 lipca r. b., około godziny 6 i pół zrana, cieśla Zieliński zawiadomił strażników miejskich, że pracujący u niego czeladnik, Pisarski, poprzedniego dnia wydalony z cechu ma zamiar go zarżnąć.

Strażnicy miejscy Stempień i Piechota, podług wskazówek Zielińskiego zatrzymali Pisarskiego, przy którym rzeczywiście znaleziono duży nóż kuchenny. Pisarskiego odstawiono do aresztu gminy Kalisz, gdzie w obecności wyżej wspomnianych strażników i starszego strażnika powiatowego Sieczka, został zamknięty przez stróża. W godzinę później Pisarskiego znaleziono w areszcie, wiszącego na rzemieniu od spodni. Pomimo okazanej mu natychmiast pomocy powrócić go do życia nie udało się.

Wobec natychmiast powstałych pogłosek nieprawdopodobnych o śmierci Pisarskiego zarządzający guberzią wydał rozporządzenie, aby sekcya ciała Pisarskiego, była dokonaną najzupełniej publicznie i o ile można najdokładniej.

Sekcya dokonana 1 sierpnia r. b. o godz. 11 zrana, wobec delegowanych w tym celu lekarzy: Drozdowskiego, Merkla, i Dreckiego, oraz obecnego na własne żądanie Żabotyńskiego, który ukończył fakultet medyczny w Krakowie, wykazała najzupełniej, że śmierć Pisarskiego nastąpiła wskutek uduszenia, co ogłoszonem zostało głośno obecnemu przy sekcyi tłumowi ludu.

Co się zaś tyczy śladów nieznacznych obrażeń znalezionych na ciele Pisarskiego, które podług opinii lekarzy żadnego wpływu na jego śmierć nie miały, prowadzi się najściślejsze śledztwo, ponieważ krążą pogłoski, że pobicia zadane mu były przez robotników Zielińskiego, a według innej fersyi przez strażników.

Z ostatniej chwili.

—:—

Loterya. Dzisiaj w pierwszym dniu ciągnienia I ej klasy 185-ej loteryi klasycznej padły następujące ważniejsze wygrane:

10000 rub. № 4854.
2000 rb. № 7652.
1500 rub № 18769.
1000 rb № 11204.
500 rb. № 13710.
200 rub. № 18417.
100 rb. № № 1243, 8735, 9383, 9415, 12790, 13831, 14812, 15540 16803, 17284, 19009, 19277, 19659, 22389, 22486.

Projekt wzorowej szkoły nowego typu.

W „Gazecie Polskiej“ ogłosił ks. J. Gralewski szczegółowo opracowany plan wzorowej 9-klasowej prywatnej szkoły średniej ogólno kształcącej. Jest to pierwsza próba zerwania z szablonem biurokratycznej szkoły i wprowadzenia u nas tego typu wychowania, który zarówno przyjął się zagranicą, jako typ nowej szkoły.

Pierwszym impulsem w tej mierze była nowa szkoła dr. Reddi'ego w Abbotsholmie w Anglii, za nim poszedł p. Demoulins i przeniósł na grunt francuski typ nowej szkoły, którą opisał w powszechnie wśród kół naszej inteligencyi znanej książce «L'éducation nouvelle.»

Edmund Demoulins napisał przedtem słynną rzecz p. t. «A quoi tiente la superiorite des Anglo-Saxa?» i badając bliżej urządzenia angielskie, przekonał się, że wyższość typu angielskiego ponad typem francuskim pochodzi z użycia zupełnie innej metody wychowania młodzieży angielskiej.

Zbadał przeto tę metodę angielską na miejscu. Zachwycił się typem szkoły dr. Reddi'ego w Abbotsholmie i postanowił przenieść ten typ nowej szkoły do Francyi.

W ciągu dwóch miesięcy roku 1899 zebrał odpowiednie fundusze wśród inteligencyi paryskiej, zakupił zamek des Roches w Normandyi wraz z parkiem i 25 hektarami gruntu (pól i lasów) i jeszcze tego samego roku założył «nową szkołę» we Francyi «L'ecole de Roches,» wzorowaną ściśle na typie angielskiej szkoły d'. Reddi'ego.

Ks. Gralewski zapatrzył się na te nowe typy wychowania młodzieży na Zachodzie, a znając całą okropność i niedolę wychowania szkolnego u nas, postanowił wprowadzić u nas szkołę nowego typu.

Ks. Gralewski nie zadowolił się teoretycznem przestudyowaniem tej sprawy, lecz zrobił sobie trud zbadania na miejscu tego typu nowej szkoły.

Pojechał do Anglii, zwiedził zakłady w Abbotsholmie, przyjrzał się porządkowi nietylko nauki lecz i sposobu wychowywania młodzieży, zbadał wysoko «nowe szkoły» i wyniki studyów postanowił zastosować u nas.

Jego gorące serce krwawiło się na widok błędów pedagogicznych i grzechów przeciw duchowi popełnianych w naszej szkole. Sprawę obmyślił, opracował i nie zadowolił się prostem naśladownictwem obcego wzoru. Przeciwnie. Zdobycze obcych narodów powiązał z tradycyą naszego wychowania i nawiązał do najlepszych wskazań narodowych, zostawionych nam w pracach Komisyi edukacyjnej. Tym sposobem powstała praca twórcza, którą złożył w projekcie, ogłoszonym w „Gazecie Polskiej.“

1. Zadanie szkoły.

Szkoła ma za zadanie stwarzanie warunków, sprzyjających rozwojowi normalnemu sprawności fizycznej, umysłowej i moralnej swych wychowańców.

2. Środki zmierzające do spełnienia tego zadania.

A. Środki, sprzyjające rozwojowi sprawności fizycznej, w szczególności: 1. Kąpiele czystości. 2. Cwiczenia ciała metodyczne i dowolne. 3. Gry. 4 Sporty. 5. Zajęcia praktyczne: a) w ogrodzie; b) w warsztatach; c) w salach rysunkowych; d) w laboratoryach. 6. Spiew i muzyka. 7. Wycieczki.

B. Środki sprzyjające rozwojowi sprawności umysłowej w szczególności: Nauka 1. a) Religii i moralności; b) Historyi Polski; c) Historyi Rosyi; d) Historyi powszechnej; e) Nauk społecznych (Ekonomii, Hygieny i Prawoznawstwa); f) Języka polskiego; g) Języka rosyjskiego; h) Języka niemieckiego; i) Języka francuskiego; k) Języka angielskiego; l) Łaciny; m) Logiki; n) Propedentyki Filozof. 2. a) Arytmetyki i Buchalteryi; b) Algebry; c) Geometryi; d). Trygonometryi; e) Geografii; f) Geologii z Mineralogią i Paleontologii; g) Zeologii z Anatomią i Fizyologią człowieka; h) Botaniki; i) Chemii; k) Fizyki.

Uwaga. Nauki są udzielane równocześnie praktycznie i teoretycznie, tak w klasie, jak i po za jej obrębem, tak przez zetknięcie się z rzeczywistością zjawisk i ich przyczyn, jak przez pomoce naukowe i wykład.

C. Środki sprzyjające rozwojowi sprawności moralnej w szczególności:

1. Nabożeństwa i praktyki religijne.
2. Uroczystości: szkolne, ogólno-ludzkie i narodowe.
3. Przedstawienia teatralne, koncerty, odczyty z dyskusyami, zebrania towarzyskie.
4. Zwiedzanie wystaw, muzeów, galeryi obrazów i t. p.
5. Zwiedzanie instytucyj i urządzeń społecznych.
6. Stowarzyszenia uczniowskie: sportowe, naukowo-literackie, artystyczne, dobroczynne, pomocy wzajemnej.
7. Spełnianie przez wychowańców urzędów odpowiedzialnych w zawiadywaniu poszczególnemi sprawami szkolnemi.
8. Stały wpływ moralny nauczycieli, pozostających w stosunku z rodzicami wychowańców, jakoteż wpływ wzajemny wychowańców, pochodzących z różnych ognisk rodzinnych i różnych sfer społecznych.

A. ROZWÓJ FIZYCZNY.

№	Zajęcia. Wiek uczniów / Klasy	8. I.	9. II	10. III.	11. IV.	12. V.	13. VI,	14. VII.	15. VIII.	16. IX.	
1	Kąpiele czystości	1.	1.	1.	1.	1.	1.	1.	1.	1.	godzin
2	Ćwiczenia ciała metodyczne i dowolne										
3	Gry	10.	8	8.	8.	6.	6.	6.	6.	6.	„
4	Sporty										
5	**Zajęcia praktyczne:**										
	a) w ogrodzie	1.	1.	1.	1.	1.	1.	1.	1.	1.	„
	b) w warsztatach	3.	3.	3.	3.	3	4.	4.	4.	4.	„
	c) w salach rysunkowych	2.	2.	2.	2.	2.	2	2.	2.	2.	„
	kaligrafia	2.	2.	—	—	—	—	—	—	—	„
	d) w laboratoryach	Zależnie od wykładanych przedmiotów.									
6	Śpiew i muzyka	3.	3.	3.	2.	2.	2	2.	2.	2.	„
7	Wycieczki	Cztery godziny popołudniowe w soboty.									
	A. Liczba godzin zajęć fizycznych. Maximum 26 — minimum 19.	26.	24.	22.	21.	19.	20.	20.	20.	20.	godzin

B. NAUKA a) HUMANIORA.

№	Zajęcia	8. I.	9. II	10. III.	11. IV.	12. V.	13. VI,	14. VII.	15. VIII.	16. IX.	
8	Religia i moralność	3.	2.	2.	2.	2	2.	2.	2.	2.	godzin
9	Historya Polski	—	2.	3.	4.	4.	4.	4.	4.	4.	„
10	„ Rosyi										
11	„ Powszechna										
12	**Nauki społeczne:**										
	Ekonomia, Prawoznawstwo Hygiena prywatna i publiczna	wyłącznie, 1.	1.	1. poglądowo	1.	1.	1.	1.	2.	2.	„
	Języki:										
13	Polski	6.	5.	4.	4.	3.	3.	3.	3.	3.	„
14	Rosyjski	—	3.	3.	3.	3.	3.	2.	2.	2.	„
15	Niemiecki	—	—	3.	3.	3.	3.	2.	2.	2.	„
16	Francuski) nadobowiązkowe	—	—	—	—	(3).	(3).	(2).	(2).	(2).	„
17	Angielski) nadobowiązkowe	—	—	—	—	3.	3.	2.	2.	2.	„
18	Łacina	—	—	—	—	—	—	2.	2.	2.	„
19	Logika i Propedeutyka Filozofii	—	—	—	—	—	—	1.	1.	1.	„
	Liczba godzin na „humaniora“. Maximum 20 — minimum 10.	10.	13.	16.	17.	19.	19.	19.	20.	20.	godzin

C. NAUKA b) REALIA.

№	Zajęcia	8. I.	9. II	10. III.	11. IV.	12. V.	13. VI,	14. VII.	15. VIII.	16. IX.	
20	Arytmetyka z Buchalteryą	6.	5	5.	5.	4.	4.	4.	4.	4.	godzin
21	Algebra										
22	Geometrya										
23	Trygonometrya										
24	Geografia	Usystematyzowanie pozadanki z zakresu geografii i nauk			2	2.	2.	2.	—	—	„
25	Geologia z Mineralogią i Paleontologią				Biologia w połączeniu						
26	Botanika	6	6.	6	3.	3.	3.	3.	3.	3.	„
27	Zoologia z Anatomią i Fizyologia człowieka	przyrodniczych w połączeniu z pokazami i doświadczeniami.			z zajęciami praktycznemi.						
28	Fizyka				—	1.	1.	1.	prace ucz. 3.	3. samodz.	„
29	Chemia				—	—	1.	1.			
	C. Liczba godzin na „realia“. Maximum 12 — minimum 10.	12.	11.	10.	10.	10.	11.	11.	10.	10.	godzin
	A + B + C =	48.	48.	48.	48.	48.	50.	50.	50.	50.	godzin

B + A maximum 36 — minimum 3?.

9. Regulamin szkolny.

Dla osiągnięcia swych zadań szkoła posiada: warsztaty, gabinety, laboratorya, ogród i t. p.

Językiem wykładowym jest język polski; język rosyjski od klasy trzeciej wykładany jest w języku rosyjskim.

Rozkład zajęć dzieli się na trzy kategorye, stosownie do trzech środków, którymi ma być osiągnięty główny cel szkoły: A. Rozwój normalnej sprawności fizycznej uczniów; B Rozwój umysłowości uczniów.

Do szkoły przyjmowane są dzieci od lat 8 skończonych, w terminach, wskazanych przez radę pedagogiczną.

Po zbadaniu kandydata przez lekarza szkolnego i nauczycieli co do rozwoju fizycznego, umysłowego i moralnego, rada pedagogiczna na zasadzie powziętych wniosków kwalifikuje go do odpowiedniej klasy*).

Liczba uczniów każdej klasy ogranicza się do trzydziestu.

Opłata wpisu szkolnego uskutecznia się półrocznie z góry i wynosi rubli... i to jest jedno z najważniejszych pytań: ile? Przewidujemy, że szkoła będzie drogą, musi być drogą. Lecz i społeczeństwo nasze musi się tego nauczyć, że na naukę dziecka potrzeba łożyć jaknajwięcej.

Rok szkolny dzieli się na dwa półrocza: zimowe i letnie; półrocze zimowe trwa od 1 go listopada do 1 go kwietnia; półrocze letnie od 1-go kwietnia do 1-go listopada. Przerwy zajęć szkolnych: 3 tygodnie na święta Bożego Nadzenia, 2 tygodnie na święta Wielkiej Nocy i 8 tygodni w ciągu miesięcy letnich, a mianowicie: od 15 lipca do 15 września (okres dojrzewania owoców w Polsce).

Skład rady pedagogicznej stanowią:

Dyrektor szkoły w charakterze przewodniczącego, właściciel szkoły, nauczyciele, lekarz szkolny, przedstawiciele z wyboru z pośród rodziców lub opiekunów uczniów.

W celu utrzymania wpływu społeczeństwa na sprawy wychowawcze w szkole, rodzice lub opiekunowie uczniów wybierają z pośród siebie corocznie przedstawicieli w stosunku 1 na 30. Przedstawiciele ci mają prawo brać udział w posiedzeniach rady pedagogicznej w charakterze członków z głosem doradczym.

Wszystkie przepisy, dotyczące życia szkolnego, nieprzewidziane przez niniejszą ustawę, zostają ujęte w osobnych instrukcyach, układanych przez radę pedagogiczną. Instrukcye te, przed ostatecznem zatwierdzeniem przez radę pedagogiczną, będą przedstawione do oceny na ogólnem zebraniu rodziców.

*) UWAGA. Dla uczniów, którzy, zdaniem lekarza i nauczycieli, okażą się słabiej uzdolnionymi, mogą być utworzone oddziały z programem nauk zmniejszonym, ewentualnie, uczniowie tacy, znajdując się w oddziałach normalnych, będą korzystali z ulg, uwzględniających ich rozwój umysłowy i fizyczny.

Armia Hasegawy.

Od dłuższego czasu nic nie słychać o VI ej armii japońskiej, prowadzonej przez gen. Hasegawę, który przed miesiącem już był blizko rzeki Tumeń i nagle zupełnie ucichły wszelkie o nim wiadomości. Wojskowy sprawozdawca „N. Fr. Pr." wprost wyprowadza zdanie, że nie wierzy w to, aby pora deszczowa i złe drogi w Korei wstrzymały pochód Hasegawy. Japończycy wśród gorszych dróg i wśród gorszej pory zimowej dokonywali olbrzymich marszów, dlaczegożby teraz nagle poczęli się obawiać deszczu i złych dróg? Strategik z Nowej Pressy przypuszcza, że gen. Hasegawa przekroczył granicę koreańską w okolicach górnego biegu rzeki Jalu i ruszył w dolinę rzeki Sungari. Doliną górnej Sungari postępował na południe od Giryna i tam zaatakuje lewe skrzydło rosyjskie. Dla upozorowania zaś, że przebywa jeszcze w Korei, zostawił nad Tumeniem małe oddziały, które demonstracyjnie tam urządzają pozorne ataki na placówki rosyjskie, nad Tumeniem ustawione. Jest to śmiała hypoteza strategika Nowej Pressy, ale niczem jest wobec śmiałości fantastycznych przypuszczeń „starego pruskiego oficera", który w onegdajszej „Frankfurter Ztg." posuwa się aż do przypuszczeń, że Hasegawa pozostawiając obronę północnych granic Korei armii V gen. Kawamury, sam w pośpiesznych marszach ruszył wzdłuż górnego biegu rzeki Tumeń, przeprawił się przez tę rzekę, wkroczył potem w dolinę rzeki Kaicho i ruszył wzdłuż jej górnego biegu w góry i górskiemi przełęczami po bezdrożach poza Połtawką dotarł pod Nikolsk Usuryjski. Tym sposobem japończycy zamierzają zająć Nikolsk, przeciąć drogę żelazną do Charbina z jednej strony, a do Chabarowska z drugiej i od północnego zachodu zajść pod Władywostok.

Oceniając ten plan, pisze „stary pruski oficer": Tumeń przedstawia dla rosyjskiej armii wyborną pozycyę obronną przed armią, posuwającą się z Korei. Brzeg północny, przez rosyan zajęty, jest wysoko wzniesiony, a rosyjskie garnizony w Nowokijewsku i Hunchunie, odległe zaledwie 40 kilometrów od dobrej drogi Nowokijewsk—Omoso, są znakomitemi punktami oparcia dla obydwu skrzydeł rosyjskich, ustawionych na wzgórzach. Jeżeli wzdłuż drogi Nowokijewsk—Omoso ustawiono szereg fortów, to pozycya ta nawet dla przeważającej liczebnie armii nieprzyjacielskiej przedstawia wiele trudności i wymaga dużo czasu do pokonania. Generał rosyjski nad Tumeniem, Andrejew, powinien był tę pozycyę wyzyskać.

Tumeń jest rzeką bardziej rwącą i głębszą niż Jalu, i przeprawa przez Tumeń w ogniu nieprzyjacielskim wcale nie byłaby łatwą. Zresztą pozycye te mają wiele analogii do pozycyj na Jalu. Czy fortyfikacye te zostały należycie wykonane—niewiadomo.

Obecnie główne siły armii gen. Hasegawy znajdują się już, zdaniem «starego pruskiego oficera», w pobliżu Nikolska i zagrażają torowi kolei żelaznej. Władywostok może być równocześnie zaatakowany od Nikolska, t. j. od zachodu i od wschodu, jak o tem przekonywują coraz liczniejsze wiadomości o wylądowaniu wojsk japońskich w zatoce św. Olgi i w zatoce Amerykańskiej. Stamtąd już tylko 100 wiorst do Władywostoku, a kolumny wojsk japońskich mogą posuwać się wybrzeżem morskiem pod ochroną floty japońskiej, towarzyszącej temu pochodowi.

Tym sposobem byłby Władywostok od zachodu i północy zagrożony.

Ale tymczasem przyjdzie pokój w Ameryce i wszystkie te plany pokrzyżuje.

Telegramy
Petersburskiej Agencyi Telegraficznej.

Petersburg, 5 sierpnia. Według przedwstępnych danych kasowych, za pierwsze 4 miesiące 1905 roku wpłynęło dochodów ogólnych rubli 626,490,000, mniej o 4,361,000, niż w r 1904; dochodów nadzwyczajnych wpłynęło—291,074,000 rubli, więcej o 289,981,000, niż w odpowiednim czasie r. 1904 Wydatków było: zwyczajnych 640,189,000 rubli, mniej o 15,873,000; nadzwyczajnych 355,537,000, więcej o 270,122,000, niż w r. 1904.

Petersburg, 5 sierpnia Ukaz Najwyższy z d. 29 z. m. rozkazuje ministrowi wojny powołać na służbę czynną służących na Zakaukaskiej kolei, dla zabezpieczenia czynności tej kolei. Wprowadzenie Ukazu w życie zależeć będzie od namiestnika Kaukazu.

Petersburg, 5 sierpnia. Na dzisiejszem posiedzeniu komisyi dla spraw przesilenia przemysłu naftowego, pod przewodnictwem Timirazjewa, sformowano ostatecznie te środki pożądane, które mogą być zastosowane niezwłocznie, mianowicie: zamianę—gdzie to jest możliwe,—na kolejach żelaznych opału naftowego na opał węglem, powiększenie i przyśpieszenie transportów węgla kolejami żelaznemi, powiększenie produkcyi smarów, zmniejszenie stopnia zapalności, zmniejszenie taryfy na przewóz nafty koleją podczas zamknięcia żeglugi do $^1/_{125}$ kop. z Baku do Petrowska.

Helsingfors, 5 sierpnia. Rząd poruszył kwestye wyłączenia spraw o przestępstwa polityczne w Finlandyi z pod jurysdykcyi sądów miejscowych i sądzenia w przyszłości takich spraw przez rosyjskie sądy wojenne. Senat finladzki podjął najpoddańsze staranie o niewprowadzanie tej zmiany. Dziś senat został zawiadomiony o Najwyższem odrzuceniu rzeczonego starania.

Helsingfors, 5 sierpnia Naczelnikiem ekspedycyi finansowej senatu finladzkiego Najwyżej mianowany został szambelan Neowalus, staroficzyk, lat 32.

Głównym dyrektorem zarządu ceł w Finlandyi mianowany główny tłomacz senatu finlandzkiego, Nüman.

Tyflis, 5 sierpnia. Wczoraj o godz. 10 rano w obecności namiestnika generała Szirinkina i zarządzającego gubernią Alszewskiego we wsi Woroncowku otwarto zjazd mołokanów z okazyi stulecia wolności wyznania. Namiesnik zaproponował, aby wspomniano Cesarza Aleksandra I, który dał wolność wyznania, oraz Najjaśniejszego Pana Mikołaja II, który na zjazd pozwolił. W modlitwach wspomniano imiona wszystkich zmarłych Cesarzy, odczytano telegramy od Wielkiego Księcia Mikołaja Mikołajewicza, od sułtana Krim-Gireja i wysłano Najpoddańszy dziękczynny telegram do Najjaśniejszego Pana. Na uczcie uroczystej był namiestnik. Zjechało się 3,000 uczestników.

Charków, 5 sierpnia. Zjazd przemysłowców górniczych z Rosyi południowej będzie otwarty dnia 28 października.

Moskwa, 5 sierpnia. Dziś przy drzwiach zamkniętych wojenny sąd okręgowy rozpatrywał sprawę zabójcy hr. Szuwałowa, Kulikowskiego. O godz. 4 i pół popołudniu publicznie odczytano wyrok, skazujący Kulikowskiego na powieszenie. Wyrok ma być przedstawiony do zatwierdzenia dowodzącemu wojskami okręgu.

Sewastopol, 5 sierpnia. Morski sąd wojenny rozpoczął sprawę buntu na transportowcu «Prut». Podsądnych 44, świadków 78. Sprawa potrwa cztery dni.

Kielce, 5 sierpnia. Okolice Miechowa dotknięte zostały burzą; straty znaczne.

Wilno, 5 sierpnia. Policmajster wzywa mieszkańców, aby unikali stykania się z tłumem, który będzie rozpędzany przez wojsko, przy użyciu broni w razie oporu.

Sytjaza, 5 sierpnia. Dnia 2 b. m. o godz. 7 wieczor i w nocy w dolinie rzeki Laoho secina kozaków urządziła trzy zasadzki, w które zrana wpadli japończycy. Spotkawszy się z ogniem rosyan—cofnęli się. Inny oddział wywiadowczy posunął się do Landsunczendze. Według pogłosek, obok Fuszunu rozlokowany jest oddział pomocniczy korejski, w mundurach japońskich; wielu z ludzi tego oddziału nosi warkocze.

Nowy Jork, 5 sierpnia. Pełnomocnicy Rosyi i Japonii odpłynęli na krążownikach do Oysterbay.

Londyn, 5 sierpnia. W prasie tutejszej żywo komentowaną jest wiadomość „Ewening Standartda" o prawdopodobnym zjeździe króla Edwarda z cesarzem Wilhelmem. Zjazd ma nastąpić podczas podróży króla Edwarda do Maryenbadu, prawdopodobnie w Frankfurcie. Pisma urzędowe dotąd milczą. Co do celu rzeczonego zjazdu, nie wiadomo nic pozytywnego, są tylko przypuszczenia.

Berlin, 5 sierpnia. Według «Norddetsche Ztg.» gubernator Wschodniej Afryki zawiadomił o wrzeniu wśród tubylców w górach Matubi.

Simla, 5 sierpnia. «Times» pisze: Według pogłosek wkrótce rozpoczną się roboty przy budowie kolei żelaznej od Peszaweru do granicy afgańskiej. Kwestyę stacyi krańcowej odłożono na pewien czas; będzie ona zapewne rozstrzygniętą w porozumieniu z emirem.

Paryż, 5 sierpnia. Nacyonalista Villeneuve oznajmił, że po wznowieniu sesyi parlamentu niezwłocznie interpelować będzie rząd w kwestyi mianowania Pejgne'a i znów zacznie ogłaszać szczegóły o denuncyacyach. „Eclair" podaje ważne wyjaśnienia. W roku zeszłym Pejgne wziął w opiekę dziennikarza socyalistę, który obraził oficera od dragonów i jakoby przyrzekł nagrodę jednemu z podoficerów za świadczenie przeciwko dragonom.

Londyn, 5 sierpnia. Klub automobilistów odmówił swego udziału w wyścigach w r. 1906 o nagrodę Gordon-Benneta.

New-York, 5 sierpnia. Wkrótce wyruszy ekspedycya naukowa, wyekwipowana kosztem Carnegia, dla zbadania objawów magnetycznych na Oceanie Spokojnym.

Petersburg 6 sierpnia. Przez Najwyżej zatwierdzone przepisy komitetu finansów rozkazano wznowić operacye banku włościańskiego co do wydawania pożyczek na kupno gruntu na rachunek kapitału własnego, nadając bankowi prawo wypuszczenia 41 seryi 2% świadectw, określić spłatę wydawanych pożyczek terminem 55½ lat, 53 ser. 4% zgodnie z tem zmienić spłatę na inne terminy.

Chersoń, 6 sierpnia. Gubernator chersoński rozesłał rozporządzenie okolnikowe do ziemstw, w którem wskazuje na bezprawne przyjmowanie przez ziemstwa petycyi o ustroju państwa, podawanych na Imię Najwyższe przez ludność wiejską i niezbędność faktycznego nadzoru nad osobami, służącymi w ziemrtwach.

Ekaterinburg, 6 sierpnia. Ranni są ewakuowani do Permu. Parostatki sanitarne, komisya ewakuacyjna przeniesione do Samary i Czelabińska.

Ekaterinburg, 6 sierpnia. Ziemstwo wierchoturskoje urządziło w powiecie ziemską sieć telefoniczną, która jest już czynną.

Kiszyniew, 6 sierpnia. W ostatnich dniach panują niebywałe upały dochodzące do 46 stopni. Miejscami słońce uszkodziło plantacye tytuniu i kukurydzy.

Noworosyjsk, 6 sierpnia. Przy silnym wietrze płoną śpichrze kolejowe.

Odesa, 6 sierpnia. W czasie pożaru w porcie spłonęło 30,000 pudów cukru, przywiezionego do portu w wigilię dla wysłania do Pati i Aleksandryi. Spłonęła też wielka ilość herbaty już oclonej wartości 80,000 rb.

Tyflis 6 sierpnia. Na kolejach zakaukaskich ogłoszono specyalne przepisy o powołaniu rezerwistów. Wszyscy rezerwiści, służący na kolejach, zostali w dniu 5 sierpnia powołani do czynnej służby, lecz pozostawiono ich na zajmowanych stanowiskach. Ruch pasażerski wznowiono na całej linii dróg żelaznych władykaukaskich.

Ruch towarowy odbywa się na oddziale Rostów Niewinomyskoja i na odnogach Noworosyjsk Carycyn, Ekatorinodar - Kaukaska Stawropol. Wznowiono przyjmowanie towarów, przeznaczonych na oznaczone oddziały, oprócz przeznaczonych na odnogę Mineralnowodzką i oddział Niewinomyskaja - Błtadżari. Zrzeczenie się odpowiedzialności za terminową dostawę pozostaje w swej mocy.

Opatów, 6 sierpnia. 40 uzbrojonych przestępców ograbiło kasę. Skarbiec rozbity. Skradziono 20,000 rubli. Dwóch wartowników zabito, trzech raniono. Pogrom trwał pół godziny. Przewodniki telegraficzne były przecięte. Przestępcy zbiegli.

Pawłograd 6 sierpnia. W zakładzie prochowym simielowskim nastąpił wybuch. Zabity jeden, raniono trzech.

Wołczańsk 6 sierpnia. Pomiędzy stacyami Wołczask i Zadonskoja w nocy spotkały się pociągi towarowe. Uszkodzono sześć wagonów i parowóz. Wypadków z ludźmi nie było.

Godziadań, 6 sierpnia. Według pogłosek prywatnych wojska japońskie, które wylądowały w de Castri wsiadły z powrotem na okręty, które wypłynęły na morze. Rudowla w de Castri spalona.

Sytiaza 6 sierpnia. Rankiem dnia 2 sierpnia na lewem skrzydle rosyjskie oddziały wywiadowcze wyruszyły na Szimojaodzy. Inne zaś niewielkie oddziały wyruszyły dla zabezpieczenia skrzydeł do Lidziatiań i Nanszanceuzy. O godz. 1 zajęły Nanszanceuzy. Japończycy zajęli okopy w oddaleniu 2 wiorst. Wieczorem japończycy cofnęli się na główne pozycye. Dnia 3 sierpnia rano rosyanie posunęli się naprzód, odparli kontratak japończyków ogniem artyleryjskim, poczem oddział rosyjski odszedł na japońskie pozycye.

Władywostok, 6 sierpnia. Według wiarogodnych wieści 27 lipca, do posterunku Korsakowskiego przypłynęła szalupa rozbitego dnia 18 czerwca parostatku «Olgania», znajdowali się w niej chorąży, porucznik, 10 majtków, 3 chorążych i 27 majtków pancerników „Osłabia” i «Borodino».

Oysterbey, 6 sierpnia. Dnia 5 sierpnia do yachtu „Mayflower“, gdzie znajdował się prezydent podjechali delegaci japońscy i zostali przedstawieni Rooseveltowi. Powitano ich 19 wystrzałami; następnie dano jeszcze 19 wystrzałów na cześć delegatów rosyjskich, z takąż ceremonią przyjętych i powitanych przez Roosevelta. Przy śniadaniu prezydent wzniósł toast. „Panowie, wnoszę toast, na który nie nastąpi odpowiedź, który, proszę was, uczcić, wysłuchawszy go, stojąc i milcząc. Piję na podziękowanie i powodzenie Monarchów i narodów obu wielkich narodowości, których przedstawicieli powitałem na tym okręcie. Najserdeczniej pragnę i mam nadzieję, w interesach nietylko obu tych wielkich mocarstw, ale też i w interesie całej ludzkości, aby między niemi niebawem był zawarty sprawiedliwy i trwały pokój.“

Oysterbay, 6 sierpnia. Na jachcie «Mayflower» delegaci zamienili powitalny uścisk dłoni z widoczną serdecznością i szczerem życzeniem uniknięcia stosunków naprężonych. Na propozycyę Roosevelta, towarzystwo przeszło przez salon główny. Roosevelt szedł naprzód, za nim Witte z Komurą, za nimi Rozen i Takachira Towarzystwo jadło śniadanie stojąc, następnie Roosevelt odprowadził gości na stronę. Niebawem rozpoczęła się ożywiona rozmowa. Żegnając się, japończycy dziękowali za przyjemne powitanie i uścisnęli rosyanom dłonie. Następnie eskadra wyruszyła: najprzód płynął «Halvestan», za nim «Delphin» i «Mayflower». Okręty płynęły powoli, obrachowawszy tak, aby przybyły do Portsmonth w poniedziałek o 10 rano.

New York 6 sierpnia. Delegaci rosyjscy i japońscy odpłynęli do Oysterbay na krążownikach „Czafanuga“ i „Takowa».

Berlin, 6 go sierpnia. Według informacyi «Norddeutsche Ztg.» gubernator niemieckiej Afryki Wschodniej donosi: Pośród krajowców w górach Maroki rozpoczęło się wrzenie z niewiadomych przyczyn.

Cherbourg 6-go sierpnia. Eskadra francuska wieczorem odpłynęła do Cowes.

Waszyngton, 6 sierpnia. Konsul generalny amerykański w Szanghaju donosi: Chińska izba handlowa w Szanghaju oświadczyła się przeciw dalszemu bojkotowi towarów amerykańskich.

Paryż, 6 sierpnia. Inicyatorzy odkryć z powodu szpiegostwa w armii, oświadczają w prasie o zamiarze wznowienia kampanii względem mianowania na wysoką godność głównego organizatora szpiegostwa gen. Signé.

Iztad (Szwecya), 6 sierpnia. Dziś uczuć się dało silne chwianie gruntu, trwające 1 i pół minuty.

Białogród 6 sierpnia. Ponieważ do składu partyi rządowej wchodzi tylko 81 posłów, przyczem wybory niektórych będą skasowane, jako bezprawne, rząd w teraźniejszym jego składzie nie może wystąpić przed skupszczyną. Podają się do dymisyi: minister prezydent, ministrowie wyznań i spraw zagranicznych. Usiłowania, aby utworzyć gabinet w odnowionym stanie, na razie nie powiodły się. Nastąpiło przesilenie. Stan bardzo poważny i nieokreślony.

DZIENNE.

New-York, 7-go sierpnia. (Stan Rod Island). Yacht z delegatami rosyjskimi i japońskimi przypłynął dziś i popłynął dalej do Portsmouth. Witte wysiadł na ląd i dalszą drogę do Portsmouth odbył koleją żelazną.

Utrzymują, że Japonia niema zamiaru obstawać przy znacznej kontrybucyi, natomiast postanowiła żądać ustępstw terytoryalnych. Pragnie wziąć na siebie rolę przedstawicielki Mandżuryi, zapewnić sobie władzę nad częścią Syberyi, przylegającą do morza Japońskiego, zażądać ustąpienia lub neutralizacyi Władywostoku. Ameryka w milczeniu zgodziła się na żądania Japonii, otrzymawszy nowe zapewnienia co do utrzymania polityki i «drzwi otwartych“.

New York, 7 sierpnia. Według informacyi «Heralda» japończycy dążą do założenia cesarstwa, włączającego do swych posiadłości Koreję, Mandżuryę oraz prawdopodobnie część Syberyi, aby panować nad całą północną częścią kontynentu azyatyckiego. Jeżeli rokowania pokojowe nie stworzą drogi do urzeczywistnienia tego planu, pokój będzie niemożliwym. Gazeta informuje, że granice sfery wpływów oznaczono i podległą one bliższej ocenie podczas rokowań pokojowych.

Saratow, 7 sierpnia. Gubernator wydrukował w miejscowych „Gub. wiedomostiach“ urzędowy komunikat o nielegalnem zdarzeniu w Bałaszowie dnia 3 sierpnia, kiedy obywatele, rozgoryczeni przeciw personelowi medycznemu, który porzucił służbę w ziemstwie, zebrali się w liczbie 2,000 na wprost hotelu, gdzie naradzali się lekarze i osoby postronne. Z okien hotelu rozlegały się śpiewy niedozwolonych pieśni.

Zebrani grozili, że załatwią się z lekarzami przy pomocy samosądu. Tłum niósł portret Najjaśniejszego Pana, śpiewał hymn narodowy i obiecał gubernatorowi nie dopuszczać się gwałtu. Kiedy jednak gubernator osobiście wyprowadził z hotelu lekarzy, aby ich przeprowadzić pod konwojem kozaków na dworzec kolejowy, tłum zaczął rzucać kamieniami, przyczem uszkodzono palec gubernatorowi, któremu z trudem udało się obronić odjeżdżających.

Tłum zburzył domy byłego obrońcy prywatnego Feonosowa, kupca Taraktina, pobił lekarzy Chmielewa i Niewrorowa.

Gubernator ogłasza, że nie ścierpi takiego samosądu, będącego bezprawiem, dziką swawolą. W razie powtórzenia się gwałtów będzie użyta siła zbrojna.

Wypadki wywołane zostały obrażeniem choć ciaż dziko ale patryotycznych uczuć, do czego przyczyniło się naganne postępowanie publiczności w wigilię na balu w klubie ziemskim. Następnie rozdrażniły publiczność rozrzucone przez lekarzy ogłoszenia z objaśnieniem tendencyjnem o przyczynie bezrobocia i wezwaniem do tłumu: „Oni strzelają do was, a my musimy milczeć“; wspomniano też o niedolnym w dniu 31 lipca r. b. zamachu na życie gubernatora saratowskiego około wsi Turkow, o co niema zasady oskarżać personel medyczny.

Obecnie porządek w Bałaszowie ustalony. W mieście spokojnie. Gubernator wyraża współubolewanie, że kilku kozaków, odprowadzających lekarzy na dworzec, rozdrażnieni rozruchami i gestem grożącym jednego z odprowadzanych, uderzyli tych ostatnich kilka razy nahajkami, bez poważniejszych następstw.

Ś. † P.

Józef Pfeiffer,

po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzony św. Sakramentami, zmarł dnia 6 sierpnia r. b., przeżywszy lat 47.

Pogrążona w głębokim smutku rodzina zaprasza krewnych i znajomych na wyprowadzenie zwłok, mające się odbyć dnia 8 sierpnia o godzinie 9 i pół rano z ulicy Nawrot nr. 13 do kościoła św. Krzyża, a stamtąd na cmentarz stary. 1046

Drobne ogłoszenia.

Askanas, p. Adwokata Przys., Cegielniana 7. Sprawy sądowe. Porady prawne. Redakcya kontraktów, wszelkich aktów prawnych, próśb i podań do wszelkich władz. 1224-3-3

Do wynajęcia lokale na kantory i szopami i remizami, oraz lokale prywatne zaraz. Piotrkowska 103 u rządcy domu. 1237—4—1

Interes korzystny kasowy do sprzedania. Kapitał potrzebny od rb. 7 do 800. Wiadomość w Administracyi. 12 4—3-1

Młody człowiek z ładnym charakterem pisma poszukuje do przepisywania w języku polskim i rosyjskim. Oferty w Administracyi „Rozwoju" pod B. M. I. 172—d—

Młyn spalony do sprzedania w Kazimierzu pod Lutomierskiem, ziemi należy mórg 10. Wiadomość w Łodzi, Konstantynowska № 49 u S. Pałaszewskiego. 1197-6-3

Nauczycielki, Freblówki, Bony różnych narodowości ze świadectwami chlubnemi poleca Biuro Rościszewskiej, Piotrkowska 90. 1169—3.—3

Osoba z dobrego domu poszukuje zajęcia kasyerki lub sklepowej, w handlu kolonialno-spożywczym, cukierni, owocarni, masarni, sklepie bławatnym, monopolowym lub t. p. Oferty proszę składać w „Rozwoju" dla „Osoby". 1210 2-1

Potrzebna praczka do pralni, Krótka 14, Muszyński. 1223—2-2

Potrzebna zdolna panna do bluzek i ucznice. Benedykta № 35, sklep. 1232—2-2

Potrzebna zdolna prasowaczka. Zawadzka № 15, pralnia Styssa. 1231—3—2

Potrzebny zdolny tapicer i dekorator do Magazynu Mebli Zjednoczonych Majstrów Stolarzów, Piotrkowska nr. 111, byłby pożądany z niemieckim językiem. 1207—6ssp3

Pokój frontowy, słoneczny, przy rodzinie, z oddzielnem wejściem, zaraz do wynajęcia. Milsza 33, stróż wskaże. 1236—3ss1

Potrzebne prasowaczki. Cegielniana 5. 1235—3cs1

Skradziono paszport, wydany z magistratu miasta Łodzi na imię Józefa Koprowskiego. 1225—3—2

Samuel Grinberg zawiadamia o zagubieniu kwitu bagażowego st. Makoszino-Łódź № 458 z dnia 9 sierpnia 1904 roku star. st., który należy uważać za nieważny. 1199—3 3

Sklep do sprzedania zaraz. Ul. Staro Zarzewska nr. 13. 1214—2—3

Sklep kolonialno dystrybucyjny zaraz do sprzedania. Ul. Cegielniana № 86. 1233·3—1

Uczeń potrzebny do biura, znający języki polski, rosyjski i niemiecki z ładnem pismem. Andrzeja 1 m. 11. 1200.3.3

W drugiej połowie maja r. b. zaginął pies wyżeł ponter biały nakrapiany (żółte kropki), żółte uszy, na prawym boku znak od liszaja, wabi się „Prim". Kto wskaże, gdzie się znajduje, lub ten, kto go zwróci, otrzyma sowitą nagrodę. Nieprawy posiadacz odpowiadać będzie sądownie. Zgłaszać się do apteki Leinvebra, Nowy Rynek 2. 1215 3 2

Zaginęła książeczka legitymacyjna, wydana z magistratu miasta Łodzi na imię Karola Chruścielewskiego. 1216·3-2

Zaginęła kartka od paszportu na imię Zofii Kraja, wydana przez Naczelnika Żandarmskiego Oddziału Łódzkiego drogi kaliskiej. 1222—3—2

Z powodu wyjazdu jest do sprzedania sklep instrumentów muzycznych, egzystujący lat 18. Średnia № 6. 1239—3cs1

Zaginął paszport, wydany z gminy Konstantynów na imię Waleryi Olejnik. 1238—3-1

Zaraz potrzebny tokarz dobry i ślusarz, mogą się zgłosić tylko tacy, którzy pracowali w małym zakładzie mechanicznym. Widzewska № 112. 1210—3-2

Zaginął paszport na imię Izraela Bronitowskiego, wydany z gminy Radogoszcz. 1187—3—3

Zgubiono dnia 4 sierpnia paszport, wydany z magistratu miasta Piotrkowa, na imię Jana Ruszkowskiego. 1226·3-2

Zaginął paszport na imię Adolfa Krauze, wydany z gminy Bełchatów, pow. Piotrkowskiego. 1227—3—2

Zaginął dublikat frachtu z Łodzi do st. Zizdry № 157668 z dnia 21 lipca 1905 r., oraz kwit zaliczeniowy na 108 rb. 12 kop. № 12423. 1221—3—2

Zaginęła karta pobytu na imię Walentego Kobelańskiego, wydana z gminy Brus, pow. łódzkiego. 1213·3·3

Zaginął paszport na imię Szachna Dawida Orensztejna, wydany z gminy Ozorów gub. radomskiej. 1212·3·3

№ 5569.

Obwieszczenie.

Dyrekcya Towarzystwa Kredytowego miasta Łodzi.

Ministeryum Skarbu, odezwą z dnia 7 (20) lipca r. b. za Nr. 7113, zawiadomiło Dyrekcyę Towarzystwa Kredytowego m. Łodzi, że Najjaśniejszy Pan, na skutek najpoddańszego przedstawienia Pana Ministra Skarbu, raczył udzielić Towarzystwu Kredytowemu m. Łodzi prawo, w osobach Dyrekcyi i Komitetu Nadzorczego, na przyznawanie prolongat co do zapłaty trzech rat obowiązkowych od pożyczek Towarzystwa, a mianowicie: Majowej i Listopadowej 1905 roku i Majowej 1906 roku, **lecz tylko wyłącznie tym stowarzyszonym, którzy istotnie ponieśli straty materyalne wskutek wypadków ostatnich czasów, a to pod następującymi warunkami:**

1) Ogólna suma odraczanych na dalsze terminy rat nie może przewyższać rb. 360,000.

2) Należności prolongowane winny być zapłacone w ciągu 3 ch lat w równych półrocznych ratach.

3) Stowarzyszeni, korzystający z odroczenia, po upływie terminu ulgowego, wskazanego w ustawie, obowiązani są uiszczać po 6% od całkowitego odroczonego długu. W przeciwnym razie nieruchomość, pożyczką obciążona, musi być bezwłocznie wystawiona na sprzedaż publiczną na ogólnych, w ustawie wskazanych zasadach.

4) Ilość raty, ulegającej odroczeniu, nie może przewyższać faktycznie umorzonej już części pożyczki.

5) Brak funduszów, niezbędnych dla wykonania zobowiązań Towarzystwa Kredytowego, mogący powstać skutkiem udzielenia powyższych odroczeń, ma być pokryty z kapitału zasobowego.

Podając o tem do wiadomości stowarzyszonych, Dyrekcya nadmienia, że podania o odroczenie zapłaty wyżej wymienionych rat od pożyczek Towarzystwa winny być składane w biurze Dyrekcyi z wymienieniem rodzaju i wysokości poniesionych strat materyalnych, jak również ilości długu, mającego uledz odroczeniu.

Po sprawdzeniu na gruncie nieruchomości przez upoważnionych ze strony Władz Towarzystwa delegatów istotnych strat i rozpoznaniu wyniku sprawdzeń przez Władze Towarzystwa, stowarzyszeni będą o decyzyi zawiadamiani przez odezwy.

Podania o odroczenie zapłaty rat co do pożyczek, które jeszcze nie weszły w okres umorzenia i co do nieruchomości, które zalegają jeszcze w opłacie raty listopadowej 1904 roku, przyjmowane nie będą.

Prezes **E. Herbst.**

Dyrektor Biura **L. Gajewicz.**

Łódź, dnia 13 (26) lipca 1905 roku. 985-2-2

№ 5748 **Obwieszczenie.**

DYREKCYA

Towarzystwa Kredytowego miasta Łodzi

W zastosowaniu się do § 22 Ustawy, podaje do powszechnej wiadomości, że zażądane zostały pożyczki na nieruchomości:

1) pod nr. 790F przy ulicy Luizy, przez Piotra Hofsäsa, pierwotna rb. 16,000;

2) pod nr. 1501s.a./s.c. przy ulicy św. Benedykta, przez Synę vel Stanisława Goldlama, dodatkowe rb. 8,600;

3) pod nr 1625 przy ulicy Pasaż Szulca, przez Maryę Zarzecką, pierwotna, rb. 10,000.

Wszelkie zarzuty przeciwko udzieleniu zażądanych pożyczek stowarzyszeni zechcą przedstawić Dyrekcyi w przeciągu dni 14 od daty wydrukowania niniejszego obwieszczenia.

Za Prezesa **L. Zoner.**

Za Dyrektora Biura **J. Jarzębowski.**

Łódź, dna 23 lipca (5 sierpnia) 1905 r. 1043—1

Дозволено Цензурою. Гор. Лодзь, 23 іюля 1905 г.

W Drukarni „Rozwoju", Przejazd № 8. Redaktor i Wydawca **W. Czajewski.**